

BABCÍ WANDZI BADAKA !!! ☺

Krokodyl - przyjaciel

Lubusia - WANDA NIDA

Pewnego razu Lubus będąc na wczasach
w Grecji zapoznał się z małym
krokodylkiem. Spotykali się codziennie.
Bawili się na zielonej łące, kąpali się
w głębokiej rzece. Jak byli głodni

to krokodyłek wędrował Lubusia do
swojej mamy, która przygotowała swojej
rodzinie, a także Lubusowi i małemu

krokodylkowi smaczne ryłki upieczone
w głębokiej rzece. Dławił krokodyłek
dwa skrzypki, dwa dęty, mniszki,
całkiem małe, te małe były

tylko dla krokodylka i dla Lubusia.
Krokodyłek umiał dobrze pływać
i zabrał ten zabrakł się do małej

dobrego pływanca. Lubusia
kupił wielkie kocio dla małej do

zabrania się do pływania. Lubusia
bardzo głęboko, kupił też Lubusowi
skulany i kłopot i pływ
do murowania.

Skonowały się w kącie i Lubus musiał
wracać do domu i musiał iść do szkoły.

BABCÍ WANDZI POEZYJE !!! ☺

Zachód Słońca - HENRYK SIENKIEWICZ

Powoli słońce chyliło się ku zachodowi
i zapadało w ocean.

Na pomarszczonej fali wstał się brzości
słoneczny gościec.

Udniegał w łusce rudo,
mienił się i poryskiwał, świecił się,
płomił i ginał gdzieś na dalekosiach.

Ukarujący się okrut, zdawał się jonić
za uciekającym słońcem !!

Stad. Staratomem - KORNEJ USEZSKI

Wniosło się niebo z ciemnym
Stad. Staratomem przeciągał sępy.

Siadły na mur i drżał ostro, tępy.

Pojąc skrzydłami niecierpliwie kraję.

Ruchło to siłowo na polu obaw.

Stad. pomrukuje.

Staleni, staleni.

Jedem na pysku.

Mł mi zwyciężeni.